№ 105. Łódź, Wtorek 19 kwietnia 1921 r. Cena 5 mk. (na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Ceny prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100 na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 6 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane — — — są za bezpłatne. — — —

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nonparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Grecja płaci...

Ofensywa grecka przeciwko wojskom Kemala-paszy podjęta została wkrótce po ukończeniu obrad konferencji londyńskiej, której zadaniem była m. in. rewizja traktatu z Sévres. Uchwały konferencji, przyznając bezwzględnie Grecji—Trację, przyniosły jednak Turcji wiele poważnych ustępstw, z których nie najpośledniejszem było poddanie Smyrny władzy sułtana, z pozostawieniem — dla zachowania pozorów — garnizonu greckiego w mieście. Korzystne dla Turcji decyzje konferencji zapadły pod naciskiem pełnomocników Francji i Włoch, mimo widocznej niechęci Anglji. Przed dyplomacją angielską stanęło trudne zadanie obrony wygodnej dla interesów Wielkiej Brytanji nienaruszalności traktatu sewrskiego drogą pośredniego działania zakulisowej gry politycznej.

Korzystając z niezadowolenia Greków wobec uchwalonego ograniczenia praw ich do tureckiego spadku i wyzyskując przychylny Anglji nastrój w Atenach, stworzony dzięki przezornej pobłażliwości rządu p. Lloyd George'a w sprawie powrotu króla Konstantyna na tron, dyplomacja angielska potrafiła wywołać w Grecji tendencje wojowniczo, podsycane umiejętnie obiecankami rzekomej pomocy angielskiej. Gabinet p. Gunarisa dał się wziąć na wędę rzekomych korzyści wojennych, nie wiedząc może nawet o tem, że jest tylko pionkiem w rękach potężnego szachisty angielskiego, dążącego do wygrania w ten czy inny sposób pewnych potrzebnych mu faktów dokonanych.

Rozpoczęta pod auspicjami olśniewających „zwycięstw" (nie darmo król Konstantyn jest szwagrem ex-Kaisera) akcja Greków skończyła się klęską. Armja grecka cofa się dziś poza swe stanowiska wyjściowe, zajmowane przed ofensywą. Efemeryczne sukcesy pierwszych dni ofensywy okupione zostały przez wojska króla Konstantyna krwawemi stratami w ludziach i dotkliwym uszczerbkiem w materjale i sprzęcie wojennym. Do tych niepowodzeń greckich przyczyniła się niewątpliwie pomoc wojskowa, udzielona rządowi angorskiemu przez Sowiety, w myśl traktatu sowiecko-tureckiego, zawartego dn. 16 marca b. r. w Moskwie.

Po wybuchach radości i entuzjazmu zapanowały w Atenach niepokój i przygnębienie. Triumfuje Kemal-pasza, znajdujący się podobno w najściślejszem porozumieniu z „oficjalnym" rządem konstantynopolitańskim.

Ta więc zwycięska angorska ekspozytura rządu sułtana ma wkrótce zaproponować likwidację awantury grecko-tureckiej na warunkach następujących: zupełne wycofanie się wojsk greckich z wilajetu Smyrneńskiego i wogóle z małoazjatyckich posiadłości tureckich; umiędzynarodowienie cieśnin; wreszcie złote jabłka wielkich koncesji w Turcji— dla kapitalistów koalicyjnych.

Tymczasem — jednocześnie z rosnącem rozprzężeniem w armji greckiej i upadkiem ducha wśród niegodnych potomków Leonidasów, zaczyna grozić Grecji widmo nowego przewrotu wewnętrznego. Król Konstantyn po powrocie z wygnania nie zdołał się jeszcze usadowić dobrze na tronie, gdy już jego wątpliwą nieco popularność wśród „ukochanego ludu" zachwiały mocno klęski wojenne. Zdaleka to wszystko obserwuje wielki banita — Venizelos, waży możliwości i czeka cierpliwie, aż wybije jego godzina. Sytuacja w stolicy greckiej musi być poważną skoro parlament uchwalił ogłoszenie stanu oblężenia.

Nieszczęściem Grecji jest, że znalazła się po wojnie pomiędzy młotem i kowadłem francusko-angielskich sprzeczności w polityce wschodniej. Podczas gdy główni zapaśnicy europejscy szukać będą nowych sposobów wyrównania swych dyplomatycznych porachunków, Grecja, omamiona ułudą „mocarstwowej" przyszłości i śniąca o Aja—Sofji, drogo za sny swoje płacić będzie... Już płaci.

B. D.

Hołd bohaterom.

Odezwa rządu do żołnierzy.

Prezydent ministrów Witos przesłał na ręce p. ministra spraw wojskowych odezwę do żołnierzy w której mówi:

„Sejm ustawodawczy zatwierdził traktat pokojowy, podpisany d. 18 marca w Rydze.

Wojna się skończyła. Nastał pokój. Ten pokój, tak gorąco pożądany przez wszystkich, jest w wielkiej mierze Waszym dziełem, Żołnierze! Wyście, posłuszni wezwaniu rządu, pod genialnym dowództwem Naczelnego Wodza, prowadzeni przez pełnych bohaterskiej ofiarności dowódców, poszli w najtrudniejszych warunkach na bój krwawy, zacięty, bój z przeważającemi zawsze siłami wroga, który w lipcu zdołał się wedrzeć w samo serce państwa, pod Warszawę, pod Lwów i pod Toruń. I gdy świat już o Polsce wątpił, Wy, najwierniejsi synowie Ojczyzny, staliście się nieprzepartym murem, o który rozbiły się wszystkie ataki przeciwnika. Ostrzami bagnetów, krwią i znojem, Wy, Żołnierze polscy, wypisaliście niestartemi znaki granice Rzeczypospolitej i wywalczyliście jej miejsce należne w rzędzie państw europejskich.

Przyszłe pokolenia z głęboką czcią wspominać będą Wasz bohaterski trud. Czyny Wasze opiewać będą w pieśniach dzieci i wnuki Wasze, bo dzieło, jakiegoście dokonali, jest wielkie. Wy uratowaliście wolność narodu, niepodległość i byt państwa, honor żołnierza polskiego, a do dziejów Ojczyzny krwią swoją i trudem wpletliście nową kartę chwały.

Za to w dniu dzisiejszym, kiedy pokój stał się już faktem, składa Wam, Żołnierze Rzeczypospolitej, zasłużoną podziękę rząd i naród cały!

Cześć Wam!

Przynosicie ze sobą hart i energię, dzięki którym dokazywaliście cudów waleczności, przynosicie zapał bez którego niemożna tworzyć wielkich dzieł, przynosicie karność wojskową, poczucie obowiązku, posłuch prawu i cześć dla służby Ojczyzny. Przynosicie ze sobą cnoty żołnierskie, które w Was wszczepił Naczelny Wódz i zakorzeniła służba twarda, znojna, wymagająca krwi, a często i ofiary życia.

Żołnierze! Wracając do domów, pełni szlachetnej dumy i radości zwycięstwa, wnieście do życia społecznego te cnoty żołnierskie, które Wam umożliwiły uratowanie niepodległości, a staniecie się prawdziwymi budowniczymi państwa, twórcami jego potęgi i szczęścia.

Listy z nad Brdy.

Co słychać w Bydgoszczy?

Po trzechmiesięcznej przerwie znów w ubiegłe święta odwiedziłem Bydgoszcz, tę perełkę naszej Wielkopolski. I o ile przed trzema miesiącami entuzjazmowałem się postępami polonizacji miasta, o tyle teraz z ubolewaniem stwierdzić muszę, że ostatnio postępy te są słabsze. A dlaczego? Nietrudno doszukać się przyczyny.

Wielkopolska posiada wiele miejscowości, które ulegały silnym wpływom niemieckim, utrwalanym przez prusaków w ciągu stulecia. Do takich miejscowości należy w pierwszym rzędzie Bydgoszcz.

Temu najładniejszemu w Wielkopolsce mistu narzucali Niemcy silniej o wiele, niż gdzieindziej swój charakter zewnętrzny, miasto zręcznie zniemczyli, wytworzyli sztuczną większość niemiecką, która prysła dopiero po wyswobodzeniu z pod jarzma niemieckiego. Pomimo wszystko jednak, do jesieni r. ub. królowała tu i panoszyła się niemczyzna, wszędzie: w sklepie, na ulicy, w urzędzie.

Dopiero po inwazji bolszewickiej rozpoczęło się polszczenie gwałtowne miasta, które szło z niesłychaną wprost szybkością, a ostatnio cokolwiek zwolniło tempo. Z winy władz naszych, które pobłażliwie się patrzą na panoszenie się nowe niemczyzny, które nie czynią niemal nic, by starać się zatrzeć ostatecznie dawny charakter miasta.

Najbardziej uświadomiony narodowo element stanowią, nieliczni tu coprawda, robotnicy, nieco mieszczaństwa i nieco inteligencji pracującej. Ta ostatnia jest zahukana ciężkimi warunkami bytu i z trudem wyzwala się z naleciałości niemieckich. Z bólem serca też patrzą narodowe nasze polskie żywioły na to, jak naprz. władze miejskie w Bydgoszczy nie starają się nawet o zatarcie zewnętrznego wyglądu niemieckiego miasta. Wiele napisów ulicznych wyłącznie w niemieckim, jak w Berlinie. Są zakłady, że po polsku nie chcą rozmawiać z klijentami, w kinach obrazy o niemieckich tylko napisach. Niemcy szykanują nawet Polaków. Nikt się nie zatroszczy o to, by choć naprz. zreformować stosunki w urzędach, gdzie panuje jeszcze w dalszym ciągu niemiecka grubiańskość i buta, któremi się przejęli i niektórzy urzędnicy Polacy. Niewielu pamięta o tem, że w szkołach niemieckich powoli sączy się jad nienawiści do Polski i Polaków.

Na czele samorządu bydgoskiego stanąć przedewszystkiem ludzie odpowiedzialni powinni. Obecny prezydent dr. Maciaszek całą energję wyładowuje na walkę z robotnikami. Dlatego też dobrze myślące żywioły polskie w Bydgoszczy jak zbawienia oczekują nowych wyborów do rady miejskiej, uzależniając od tego tylko zmianę warunków na lepsze.

Polityka dzielnicowa władz wielkopolskich nie może wpłynąć dodatnio na budzenie się zainteresowania społeczeństwa tamtejszego życiem naszem, życiem Kongresówki lub Małopolski. Wielkopolska zna jedynie to nasze życie z najgorszej strony, w oświetleniu zwolenników separatyzmu dzielnicowego.

Samo zaś życie Wielkopolski nie jest też przecie wspaniałe. Bydgoszcz naprzykład. Jakaś orgja zabawy, brak ogłady w ludziach nawet nieprzeciętnych powszechny, demoralizacja, rażące kontrasty społeczne i klasowe.

Bydgoszcz się bawi. W kinach, kawiarniach (słynne kawiarnie bydgoskie) tłumy. Muzyka, śpiew, kobiety. Życie swobodne. Życie nocne w całej pono pełni, aż wre, pomimo całego bigoteryjnego charakteru Wielkopolski. Wiele rażącej pustoty i grubjaństwa.

A teraz nieco o życiu pracowniczem. Niewesołe one. Robotnicy ciężką tu muszą prowadzić walkę, by zdobyć sobie jakie takie warunki do życia. Mają przeciwko sobie zorganizowaną całą reakcję tutejszą, która walkę o najelementarniejsze ludzkie prawo robotnicze uważa za herezję.

Tak. A gorzej jest jeszcze z inteligencją pracującą. Ta jest wyzyskiwana haniebnie. Wystarczy zaznaczyć, że przeciętna pensja pracownika intelektualnego wynosi 2500—4500 mk. miesięcznie. Proporcje są zaś takie: W Banku Bydgoskim naprzykład pensje 14 osób personelu nie dochodzą do wysokości dwuch pensji panów dyrektorów, z których każdy ma po 25,000. Dyrektorzy mają — bo są „potrzebni". Pracownicy niżsi nie mają, bo oni potrzebują „banku", by żyć. Brak niesłychany organizacji inteligencji pracującej, która z powodu braku opieki i oparcia oddana jest całkowicie na łup wyzysku. Cóż bowiem

znaczą pensje głodowe 2500 mk. — 4000 mk. Prawda, życie tu tańsze o 80—100 proc. niż u nas, ale za to obuwie, garderoba—droższe i gorsze. Niechaj więc corychlej dotrze do Bydgoszczy i wcieli się w życie hasło organizacji pracowniczej. Proletarjusze intelektualni polscy łączcie się!

Jan Wojtyński.

Ruch zawodowy Inteligencji.

Organizacja bankowców w Łodzi.

Odbyło się zebranie bankowców, na którem omawiano sprawę organizacji związku zawodowego pracowników bankowych. Delegat warszawski zdawał sprawę ze stanu organizacji w Warszawie, oraz akcji ekonomicznej pracowników banku handlowego w Warszawie, podając charakterystyczne szczegóły iście carskich metod dyrektora personalnego p. Dobluewicza, który w durzej mierze przyczynił się do wybuchu strajku w Warszawie, o którym donosiliśmy przed kilkoma dniami.

Na zebraniu powyższem zapadły dwie najważniejsze uchwały: pierwsza, wyrażająca gotowość poparcia strajkujących bankowców w Warszawie i oburzenie z powodu postępowania p. Dobkiewicza, oraz druga, postanawiająca powołanie do życia „Oddziału Łódzkiego Związku Zaw. Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej Polskiej".

Sprawy robotnicze.

Z Polskich Związków Zawodowych.

W lokalu Polskich Zw. Zawodowych ul. Główna 31 odbyło się zebranie robotników i robotnic fabryk Scheiblera i Grohmana. Obecnych było 1500 członków. Obradom przewodniczył ob. Wolny.

Referat o Związkach Zawodowych wygłosił ob. Durko, podkreślając znaczenie Związków i potrzebę organizowania się robotników, oraz korzyści jakie osiągają członkowie Związków dzięki dobrej organizacji.

Z zebrania tego widać, że robotnicy naprawdę zaczynają się interesować swoją przyszłością.

Ob. Kulczyński wyjaśnił znaczenie obliczeń komisji statystycznej i norm wyżywienia opracowanych przez ministerstwo. Zebrani wyrazili największe oburzenie z powodu tych obliczeń morzenia głodem rzesz robotniczych. Zebrani domagali się od Związków Zawodowych, aby Związki zainterpelowały Rząd i Sejm o zniesienie tych głodowych wyliczeń, ewentualnie o powiększenie ich. W końcu przedyskutowano statut Związku „Praca".

Kolejarze galicyjscy o swoich prawach.

We Lwowie odbyło się bardzo liczne zgromadzenie kolejarzy, przed którem Koło miejscowe ZZK. miało złożyć sprawozdanie z przebiegu ostatniego strajku.

Po kilku przemówieniach przyjęto rezolucję: „Zgromadzeni w sali „Grażyna" we Lwowie kolejarze, którzy spokojnie oczekiwali zrealizowania postulatów ekonomicznych energicznie protestują przeciw narzuconej w czasie strajku militaryzacji, uważają ją za gwałt ze strony rządu, nad legalnie walczącą klasę robotniczą w obronie postulatów ekonomicznych. Uważają aresztowanie kolejarzy w ostatnim strajku za gwałt dokonanu na wolności osobistej, za gwałt na klasie pracującej. Zgromadzeni protestują najusilniej przeciw zamachowi rządu na atrybucję i statut ZZK., nie pozwolą uszczuplić praw ich i żądają zagwarantowania przedstawicielstwa we wszystkich sprawach, tyczących się praw bytu pracowników.

Z Polskiego Związku Dozorców Domowych.

W lokalu własnym przy ul. Głównej 31, odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Polskiego Związku Zawodowego Dozorców Domowych i Fabrycznych. Obecnych było 800 osób. Zebranie zagaił ob. Zywicki, obradom przewodniczył ob. Miszczak, assesorowali ob. Kaferski, Frątczak i Wojtasik, sekretarzował ob. Wiśniewski.

Sprawy ogólne referował ob. Durko, który zarazem zdał sprawozdanie z przebiegu konferencji u Komisarza Rządu. Zebrani powzięli następującą uchwałę: Ogólne Zebranie Dozorców Domowych zawiesza uchwałę z dnia 4 b. m. w sprawie strajku. Zebrani jednocześnie dają zarządowi wolną rękę do oznaczenia terminu strajku, jeżeli zarząd zauważy ze strony właścicieli nieruchomości chęć przewlekania sprawy zwołania konferencji.

Uchwalono wniosek ob. Kaferskiego domagać się od właścicieli nieruchomości zaprowadzenia książeczek obrachunkowych dla notowania płac dozorców.

Sprawę sztandaru związkowego postanowiono odłożyć do następnego zebrania— i ostatecznie omówić i rozpocząć zbieranie składek na ten cel. Wybrano delegację na konferencję z kamienicznikami. W skład delegacji weszli ob.: Durko, Zywicki, Kaferski, Sobczak, Wojtasik i Wiśniewski. Na tem obrady zakończono.

Swit.

Mały feljeton.

Zniżka cen.

Zniżka cen idzie! Płaczą ludziska
Taka ich radość ogarnia.
Już może przecie ta chwila bliska
Kiędy się ukończy męczarnia
I głodnych ludzi zaklęsłe brzuchy
Tani chleb wreszcie nasycił!
Myśl ta dodaje ludziom otuchy
Drżą już paskarze-bandyci...
A ja — radośnie — jak wszyscy ludzie
Okrutną wojną zmęczeni,
Marzę w snach złotych o owym cudzie
Dla mojej próżnej kieszeni!
I taką wizję przecudną roję,
Ze dałbym nie wiem co za nią:
Oto w dwu słowach streszczę sny moje.
Słyszę wciąż głośne: „Już taniej" —
— — — — — — — — —
Budzę się ze snu — bo oto żona
(Strasznie cierpliwa niewiasta!)
Jakoś nie bardzo dziś „nastrojona".
Przed chwilą wróciła z miasta:
„Słyszałaś — mówię — już taniej będzie!
„Już lepszo, jutro nam świta!
„Słyszałeś pewno — jak mówią wszędzie
„O zniżce na cenach żyta?"
— — — — — — — — —
— „Tak mówi szeptem — mojej niedoli
Jedyna ma towarzyszka —
„Teraz napewno wymrzem powoli
„Gdy potrwa dłużej ta zniżka". —
— — — — — — — — —
Słucham zdumiony,. a do mej głowy
To się — co słyszę — nie mieści. —
A żona kończy: — „Chleb bezkartkowy
„Droższy o marek trzydzieści!" —

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

19 Wtorek	*Dziś* Tymona	
	Jutro Serwiljana	
	Wschód słońca	4 m. 56
	Zachód „	7 m. 03
	Wschód księżyca	5 m. 02
	Zachód „	8 m. 10

— **Z Rady Miejskiej.** 28-cie (III sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 19 kwietnia 1921 roku o godz. 6-ej po poł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16.

— **Miejski Uniwersytet Powszechny.** W czasie od 19 do 25 b. m. wykłady w M. U. P. (Sienkiewicza 44), odbywać się będą:

We wtorek 19, o godz. 7 wiecz. p. Cyps wygłosi wykład p. t. „Sylweta literacka" Korzeniowskiego; o godz. 8 p. Rozensal „Zasada Względności". W środę 20 b. m. o godz. 7, p. Lorentz — „Historja Łodzi", o godz. 8, dr. Grabowski „Ubezpieczenie społeczne". W czwartek 21, o godz. 6 wiecz. dyr. Zelwerowicz „Realizm i fantastyczność w teatrze", o godz. 8—dr. Grabowski—„Historja ruchów społecznych w Europie". W piątek 22, o g. 7 wiecz. p. Wyrzykowska — „Położenie geograficzne Polski i jej granic w chwili obecnej", o godz. 8 w. dyr. Wojeński — „Mocarstwowe stanowisko Polski". W sobotę 23, o godz. 7 wiecz. p. Kozłołkiewiczówna — „Lilia Weneda", o godz. 8 w. p. Kempner—„Traktat Wersalski".

— **W obronie spoczynku niedzielnego.** Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan zwołuje w środę, dnia 20 kwietnia o godz. 8-ej wieczór w lokalu własnym (Piotrkowska 118) zebranie celem zaprotestowania przeciw projektowanej przez Rząd zmiany ustawy o spoczynku niedzielnym. O liczny udział swych członków i instytucji zainteresowanych prosi Zarząd Stowarzyszenia.

— **Wznowienie robót miejskich.** Przerwane z powodu pory zimowej roboty miejskie zostały przed kilku dniami przez Magistrat łódzki wznowione. Obecnie robotnicy zajęci są przy robotach brukarskich na ulicy Aleksandrowskiej, przy robotach ziemnych na ul. Aleja Unji, w pobliżu terytorjum kolei kaliskiej oraz przy robotach kanalizacyjnych, przy regulowaniu koryta rzeki Jasień. Wszystkie roboty wykonywane są sposobem akordowym. Przy stosowaniu teraźniejszej normy płacy, zarobek robotnika wynosi około 400 marek dziennie, względnie do wydajności pracy danego robotnika.

— **Odczyt d-ra posła Fichny w Pabjanicach.** W środę o godz. 6-ej w Pabjanicach przy ul. Kościuszki 59 w Polsk. Zw. Zawodowych odbędzie się odczyt posła Fichny.

— **Zjazd wójtów gmin.** W dniu 30 kwietnia r. b. o g. 11-ej rano w sali posiedzeń Rady miejskiej odbędzie się Zjazd wójtów gmin i pisarzy.

Zjazd będzie miał na celu rozważanie spraw administracyjnych, samorządowych, komunalnych i t. p.

— **Kary administracyjne za przekroczenie przepisów ustawy o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych.** Do Ministerstwa Zdrowia publicznego napływają rekursy osób ukaranych administracyjnie za przekroczenie przepisów ustawy z d. 23 kwietnia 1920 r. w przedmiocie ograniczeń sprzedaży napojów alkoholowych. Regestry karne tych spraw nie zawierają opinji właściwych komisji do walki z alkoholizmem w myśl rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy. Orzeczenie karne władzy administracyjnej może nastąpić jedynie po wysłuchaniu opinji komisji, przyczem opinja komisji winna być dołączona do rejestru karnego. Województwo zaznacza, że orzeczenia o przekroczeniu przepisów ustawy wysłane bez opinji właściwej Komisji do walki z alkoholem nie będą z urzędu uchylane.

— **W sprawie ograniczeń obrotów dewizami i walutami zagranicznemi** Ministerjum skarbu wydało świeżo instrukcję dla urzędów celnych w sprawie wykonania rozporządzenia o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznemi w zakresie wywozu walut zagranicznych, marek polskich i papierów wartościowych oraz w sprawie wydawania pozwoleń na wywóz kruszców szlachetnych.

W instrukcji położono głównie nacisk co do stosowania się do przepisów odnoszących się do wywozu zagranicę sum w walutach obcych oraz papierów procentowych i dywidendowych.

Instrukcja wskazuje jak winny postępować banki dewizowe przy wydawaniu klijentom zaświadczeń uprawniających ich do wywozu zagranicę sum w walutach obcych, które w bankach zostały przez nich legalnie nabyte, oraz urzędy celne; nadto jak postępować mają osoby, które nie zakupiły walut zagranicznych i dewiz w bankach dewizowych, lecz otrzymały je inną drogą legalną i które nie mogą przy wymianie okazać zaświadczeń banków.

— **Wyjaśnienie.** W związku z notatką o aresztowaniu pp. Czarneckiego i Rzeszewskiego, umieszczoną w nr. 98-ym „Pracy", zaznaczyć należy, że pp. Cz. i Rz. zostali aresztowani nie za agitację anty państwową, a za zakłócenie spokoju publicznego i nazajutrz t. j. 8 IV, po wyjaśnieniu sprawy, aresztowanych uwolniono.

Wieczór żywego słowa w PZZ. W sali Polskich Zw. Zaw. (ul. Główna L. 31) w dniu 24 kwietnia 1921 r. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się „Wieczór żywego słowa i poezji" Wacława Kobusiewicza z bogatym programem. Część I Skrucha (poemat Alberta Delpit), „Do Polaka" „Naprzód" Jul. Ochorowicza. Część II. „Wiosna", „Ułan na krechowieckiem polu" „Piechór w niebie" (Kornel Makuszyński). Część III. „Do Polski" (Wizja na obczyźnie), „Ambona", „Tęsknota", „Pamiętaj o Śląsku".

Początek o godz. 4-ej po poł.

— **Ofiara.** Zamiast kwiatów na grób ś. p. Hani Gundlachówny składają na „Sienkiewiczówkę" mk. 200 A. i C. Borysławscy.

— **Znaczna kradzież.** Z fabryki spółki akc. Smarzyński, Piłsudzki i Malewski przy ul. Nowo-Senatorskiej skradziono pasów i towaru na 900,000 mk.

Z sądów.

O opieszałość w służbie.

Sąd okręgowy rozważał sprawę 35 letn. L. Niedzińskiego, oskarżonego o to, że w dniu 24 września 1920 roku przez niedbalstwo, jako dozorca więzienia przy ul. Targowej spowodował ucieczkę aresztanta A. Piątkowskiego. Sąd skazał Niedzińskiego na 2 tygodnie więzienia.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj.—797.82
Franki franc. — 57.50—55.50
Ruble carkie 500—300
Ruble carskie 100—360
Ruble dumskie 1000—69.50—68
Marki niemieckie — 12.90—12.40
Funty szt. — 3195—3185.

Polskie życie robotnicze w Zelowie.

(Od własnego koresp.).

Dn. 10 b. m. b. r. odbyło się poświęcenie własnego domu Polskiego Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego „Praca" w Zelowie

Na tę podniosłą uroczystość zjechali się reprezentanci Zarządu Głównego w osobach k.k.: Żórawia Mik. i Młoteckiego; z Pabjanic był obecny pos. Tomczak i członkowie miejscowego Zarządu z k. Piechota na czele. Była także obecna delegacja z Bełchatowa na czele z k. Twardowskim.

Przedstawiciele zgromadzili się w kościele na nieszpory. Po nabożeństwie ruszono pochodem wraz z orkiestrą, na czele której szedł miejscowy ksiądz-prefekt Butkiewicz. W pochodzie brali udział także przedstawiciele szkół miejscowych ze swoim kierownikiem P. Tłuczkiem na czele, oraz inteligencja polska. Po przybyciu na miejsce, odbył się uroczysty akt poświęcenia, którego dokonał ks. Butkiewicz, następnie w gorącym swem przemówieniu podniósł znaczenie placówki zorganizowanej przez miejscowych robotników. Następnie przemawiali kierownik szkół miejscowych p. Tłuczek, Młotecki i pos. Tomczak. Po odśpiewaniu „Roty" przez miejscowy chór, kółko dramatyczne dało trzy jednoaktówki: „Nieboszczyk z przypadku", „Skazaniec" i „Gramatyka". Po skończonym przedstawieniu nastąpiła zabawa. Zaproszeni goście bawili się ochoczo.

Nadmienić należy, że Zarząd Główny w Łodzi nabył ten dom w Zelowie dla Związku „Praca" stojąc na stanowisku, że tylko we własnej siedzibie robotnicy mogą urządzić swe życie tak jak tego wymagają potrzeby członków i nadal będzie dążył do tego, by każdy oddział Związku „Praca" miał swój dom.

Za okazaną pomoc przy poświęceniu Zarząd Główny w Łodzi składa podziękowanie tym wszystkim, którzy byli łaskawi zaszczycić swą obecnością ubogą siedzibę robotniczą.

Kronika polityczna.

Japończycy a sprawa Śląska

Według informacji otrzymanych ze źródła miarodajnego, stanowisko Japonji w sprawie G. Śląska jest dla nas naogół bardzo przychylne. Japończycy przy rozstrzygnięciu tej sprawy chcą w pierwszym rzędzie podkreślać pierwiastek narodowościowy jako czynnik decydujący o podziale terenu górnośląskiego. Przytem czynniki miarodajne zapewniają, że Japończycy użyją swych wpływów, aby doprowadzić do tego rozwiązania powyższej sprawy.

Przygotowania do wyborów we Włoszech.

W chwili rozwiązania w Rzymie Izby deputowanych (Sejm) składała się ona: ze 131 posłów socjalistycznych, 21 reformistów, 9 republikanów, 56 radykałów, 90 demokratów liberalnych, 99 członków katolickiej partji ludowej, 23 liberałów, 17 komunistów i 15 dzikich. Przygotowania do najbliższych wyborów parlamentarnych odbywają się w gorączkowem tempie, a ilość kandydatów do godności poselskiej wzrasta niepomiernie. W Neapolu np. na miejsce ustępujących 17 posłów zgłosiło się 135 kandydatów! Zamiarem rządu jest stworzyć w każdym okręgu wyborczym jedną listę kandydatów, mieszczącą w sobie przedstawicieli wszystkich stronnictw.

TELEGRAMY

—o—

Sprawa górnośląska

Główny punkt ciężkości — w Opolu.

BYTOM, 18. (PAT) — Główny punkt ciężkości sprawy górnośląskiej spoczywa obecnie w komisji międzysojuszniczej w Opolu, która po powrocie gen. Leronda będzie obradowała nad rezultatami plebiscytu i sformułowaniem wniosków w sprawie wytknięcia nowej granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku. Jak słychać w końcu przyszłego tygodnia wyśle komisja swoje sprawozdanie Radzie ambasadorów.

Górny Śląsk musi należeć do Polski.

PARYŻ, 18 (PAT) W „Matin" omawia b. prez. Francji Poincare pretensje Niemiec do przyznania im całego G. Śląska. Pomimo wyników plebiscytu Niemcy usiłują dowieść niemożliwości uiszczenia odszkodowań w razie nieprzyznania im okręgu kopalni.. Wobec tego Poincare przytacza szczegółowe obliczenia, wykazujące, że posiadanie tego okręgu mogłoby wpłynąć w najlepszym razie w stosunku 2 proc. na zdolność płatniczą Niemiec. Autor artykułu pisze dalej: To, do czego dążą Niemcy, znaczy, aby zachować dla siebie swą wielką fabrykę na cele nowej wojny, oraz aby pozbawić Polskę środków do zorganizowania się w państwo niezależne i żywotne. Ale właśnie interes Francji jest wprost przeciwny interesowi Niemiec.

My potrzebujemy stanowczo, aby na wschodzie Rzeszy niemieckiej istniała wolność i kwitnąca Polska, stanowiąca przeciwwagę 60 miljonom Niemców. Jesteśmy obowiązaniaie dopuścić do tego, aby okręgi, które głosowały za Polską zostały przyznane Niemcom.

Gdybyśmy zezwolili na to że zostałaby popełniona taka zbrodnia przeciwko wolności ludności G. Śląska to my pierwsi padlibyśmy ofiarą takiego rozstrzygnięcia kwestji górnośląskiej.

Napad na redakcję.

BYTOM 18. (PAT). Do lokalu polskiej „Katolische Volkszeitung" w Rybniku włamali się w nocy z soboty na niedzielę niewyśledzeni dotąd sprawcy. Zniszczyli urządzenia redakcyjne oraz skradli różne papiery. Wszystko wskazuje na to, że włamania dokonał specjalny oddział bojówek niemieckich. Bojówki te posiadają specjalistów, przeznaczony wyłącznie do niszczenia polskich drukarń i redakcji.

—o—

O odszkodowania Niemiec.

Nowe propozycje niemieckie.

PARYŻ, 18 (PAT) „Intrasigeant" podaje, że nowe propozycje niemieckie w sprawie odszkodowań zostały już wręczone Stanom Zjednoczonym za pośrednictwem pewnego państwa neutralnego. Propozycje te opierają się na pożyczce międzynarodowej i na objęciu przez Niemcy długów ententy w Ameryce.

Według doniesień „Obserwatora", w Londynie nic nie wiedzą o nowych propozycjach niemieckich. Rząd brytyjski spodziewa się jednak, że nowe propozycje niemieckie pójdą dalej i dadzą możliwość **podjęcia na nowo rokowań.**

Rozbrojenie niedostateczne.

PARYŻ, 18 (PAT) Rada ambasadorów obradowała w sobotę nad sprawozdaniem gen. Noleta o rozbrojeniu Niemiec. Rozbrojenie dotychczasowe uznano za niedostateczne i nie odpowiadające warunkom traktatu wersalskiego.

Nowe sankcje karne.

PARYŻ, 18. (PAT) Havas.—Rzeczoznawcy wojskowi i ekonomiczni zastanawiali się w dalszym ciągu nad ciosami, które należy przedsięwziąć w razie zastosowania dalszych sankcji wobec Niemiec. Zachowuje się absolutny sekret w sprawie obrad, jakie toczyły się na konferencji, po której nastąpią dalsze mające na celu ustalenie całości środków przymusowych, które będą potem przedstawione sojusznikom.

O losy Wilna.

Odroczenie rozwiązania sprawy Wilna.

WARSZAWA, 18 B. Pr. NPR. W tutejszych kołach politycznych panuje pogląd, że nie jest wyłączonem, iż rozpoczynające się dzisiaj w Brukseli konferencje polsko-litewskie, dotyczyć będą tylko tymczasowego unormowania stosunków na Wileńszczyźnie.

Rozważanie spraw, związanych z ustaleniem zasadniczem stosunków Litwy do Polski, ulegnie prawdopodobnie odroczeniu na przeciąg miesiąca.

Wilno za przyłączeniem do Polski.

WARSZAWA, 18. (PAT) Na ręce centralnych władz w Warszawie nadesłano z Wilna szereg rezolucji, wyrażających niezłomne życzenie przyłączenia Wileńszczyzny do Polski i postanowienia w razie potrzeby bronienia swoich praw przed siłą. Rezolucje te zostały uchwalone przez 16 najpoważniejszych korporacji, Związków i ugrupowań politycznych i społecznych w Wilnie.

—•—

Wiedeń pragnie przyłączenia Austrji do Niemiec.

(Manifestacja wszechniemców wiedeńskich).

WIEDEŃ, 18. (PAT). Wczoraj odbyła się w Wiedniu demonstracja za przyłączeniem do Niemiec. W sali ludowej i przed ratuszem odbyło się szereg zgromadzeń urządzonych przez Stowarzyszenia rzemieślnicze, handlowe, techniczne i Związki polityczne oraz studentów. Po licznych przemówieniach zgromadzenia te uchwaliły rezolucje, w których powiedziano jest, że wobec tego, że dzisiejsza Austrja jest niezdolna do życia, pozostaje jej tylko przyłączenie się do Niemiec, które mogą zapewnić jej podniesienie się gospodarcze. Delegacja wiecu udała się do kanclerza Mayera. Kanclerz odpowiedział delegacji, że droga kredytów nie jest jeszcze zamknięta a na drugą drogę rząd Austrji nie może wstąpić w danej chwili, pomijając już to, że na takie przyłączenie nie pozwolonoby. Austrja a także i rząd niemiecki nie życzy sobie w tej chwili tego przyłączenia ponieważ Niemcy znajdują się w położeniu przejściowem. Kanclerz zalecał cierpliwość. Wreszcie potępił demonstrację przed poselstwem francuskiem urządzoną przez żywioły nieodpowiedzialne, której to demonstracji policja położyła kres.

Rozłam wśród komunistów niemieckich.

BERLIN, 18. (PAT.) W niemieckiej partji komunistycznej nastąpił rozłam z powodu nieudanej rewolucji marcowej. Przeciwko przedwczesnemu rozpoczęciu rewolucji wystąpił publicznie jeden z przywódców komunistycznych p. Lewi, za co centralny zarząd wykluczył go z partji. Lewi wniósł protest, a w obronie jego wystąpili komuniści Brass Däumig, Hoffman i Klara Zetkin, oświadczając, że podzielają stanowisko Lewiego w sprawie rozruchów marcowych.

Ręka sprawiedliwości.

BERLIN 18. (PAT). Międzysojusznicza komisja dla okupowanych obszarów nadreńskich wystosowała do rządu niemieckiego notę z żądaniem wydania jej wszystkich tych osób, które dopuściły się przestępstw wobec wojsk okupacyjnych i potem uciekły do Niemiec. Komisja grozi, że na wypadek nieuwzględnienia jej żądania zostanie wydalonych z obszaru okupacyjnego niemiecki komisarz dla tego obszaru.

Sensacyjna rewelacja w sprawie gospodarki senatu gdańskiego.

GDANSK, 18-go. — Na posiedzeniu Sejmu gdańskiego dnia 14 b. m. wywiązała się obszerna dyskusja nad sprawą aprowizacji Gdańska. Poruszono stronniczą i krzywdzącą ogół gospodarkę senatu gdańskiego. Punktem wyjścia obrad były rewelacje posła Kunerta. — W dyskusji szczegółowej nad postępowaniem senatu stwierdzono, że był on inspirowany przez koła nacjonalistów i obszarników niemieckich, że usiłował niedopuścić do nawiązania rokowań z Polską, co więcej dążył do ich zerwania. Stwierdzono, że senat działał w myśl tendencji obszarników, którzy obawiali się, że po zniesieniu granicy ceny na towar żywy spadną znacznie. Powoływano się na to, że Gdańsk mógłby otrzymać z Polski nabiał po cenach niższych od miejscowych, gdyby nie sprzeciw obszarników, którzy obawiali się strat materjalnych. Rewelacje te stały się źródłem druzgocącej krytyki senatu ze strony polskiej i całej lewicy. Obrony senatu nie podjął się żaden z posłów.

Wrangel znów na widowni.

(Tymczasowy rząd Wrangla w Konstantynopolu).

LJON, 18. (PAT) Radjo. — Generał Wrangel ustanowił w Konstantynopolu rodzaj rządu tymczasowego Rosji, opierając się na resztkach armji krymskiej. Złożył on energiczny protest przeciwko postępowaniu Francji, która mu odmawia wszelkich zasiłków. Sprzeciwia się to zdaniem jego wszelkim zasadom ludzkości i koleżeństwa względem byłych towarzyszy broni, którym pozwala się umierać z głodu i nędzy. Skarży się dalej na obojętność Francji względem Rosji, wydanej całkowicie na pastwę bolszewików.

W odpowiedzi na powyższe ataki sfery miarodajne francuskie zaznaczają, że Francja uczyniła wszystko co leżało w jej mocy, aby dopomóc wygnańcom krymskim. Ogromne sumy obracała na zasiłki 135,000 wranglowców a nadto zrzekła się na ich rzecz pretensji do wielu walorów, do których miała prawo z tytułu swego dawnego długu. Rząd francuski nie może utrzymywać za swoje pieniądze armji rosyjskiej na terytorjum otomańskiem wbrew prawu międzynarodowemu. Armja ta składająca się z żywiołów niepewnych zagraża bezpieczeństwu ludności Konstantynopola i okolicy.

Z za kordonu bolszewickiego.

WARSZAWA, 18. Wśród ludności b Mińszczyzny żywiołowo szerzy się ruch za przyłączeniem do Polski. Setki tysięcy podpisów ludności tamecznej, bez względu na narodowość, język, stan i religję złożono na setkach petycji, które ostatnio wciąż i coraz liczniej napływają na ręce Polskiej Rady Narodowej Ziem Białoruskich pod adresem naczelnych władz Rzeczypospolitej—świadczą o niezłomnej woli ludności należenia do Polski.

Jako zemstę za ruch ten, bolszewicy stosują coraz zacieklejszy teror drogą ekspedycji karnych, ogniem i żelazem pustoszących nieszczęsną krainę. Ludność chrześcijańska b. powiatów: Mińskiego, Humeńskiego, Słuckiego, Bobrujskiego, Borysowskiego i z za Berezyny uchodząc tortur i śmierci—przepełnia polskie okolice nadgraniczne. Stan jej duchowy i materjalny rozpaczliwy.

Lenin o kompromisie z kapitalizmem.

MOSKWA, 18. (PAT) Radjo. Na zgromadzeniu komunistów Lenin wygłosił mowę, w której powiedział między innymi: Zmiana polityki względem włościan oznacza, że zmieniło się także ich położenie. Wolny handel doprowadzi do rozwoju kapitalizmu państwowego. Złe stosunki transportowe doprowadziły do tego, że obok socjalizowanych fabryk istnieją i przedsiębiorstwa. W tych warunkach oznacza kapitalizm państwowy zjednoczenie tych małych przedsiębiorstw. Wolność handlu wywoła oczywiście wzrost kapitalizmu czego się nie da uniknąć.

Kapitalizm jednak nie oznacza dla nas nic groźnego, ponieważ w ten sposób dojdziemy do pomnożenia produktów a jest to koniecznem wobec tego, że nie mogliśmy tych produktów sami wytwarzać.

Jeżeli państwo robotników weźmie w swe ręce fabryki, wówczas nie trzeba się **będzie obawiać tego kapitalizmu. Kapitalizm pod kontrolą państwa nie sprzeciwia się idei komunistycznej".**

—o—

Ze stolicy i z kraju

Fala zniżkowa we Lwowie.

LWOW, 18. Informacje wszystkich kupców hurtownych z całego prawie państwa jednozgodne są w tem, że od kilku tygodni na całym rynku towarowym zapanował znaczny zastój. Nie okazuje się on jeszcze wprawdzie w znaczniejszej jakiejś zniżce cen, ale zamagazynowane od dłuższego czasu towary wychodzą na jaw, a kupcy w stosunku do odbiorców tak hurtownych jak i detalicznych zaczynają okazywać prawie, że przedwojenną już grzeczność. Wysyłają już swoich agentów podróżujących i starają się przez ułatwienie nabywania pozbyć się nagromadzonego towaru.

Znaczną zniżkę notują fabrykanci obuwia, którzy wedle oświadczenia jednego z tutejszych handlarzy obuwia oferowali w tym już tygodniu we Lwowie obuwie 400—500 mk. taniej, niż w zeszłym tygodniu. Tak samo też wykazują pewną zniżkę cen markizety, batysty, crepedeszyna, a nawet towary wełniane. Także i w artykułach żywnościowych nastąpił w tym tygodniu pewien zwrot na lepsze.

8 miljardów na oświatę.

WARSZAWA 18. Rok obecny może być dla szkolnictwa przełomowym. Zerwano wreszcie z metodą robienia oszczędności kosztem nauki i oświaty. W dotychczasowych rokowaniach budżetowych uzyskało ministerstwo oświaty na samo szkolnictwo powszechne 8 miljardów mk. Gdy w latach ubiegłych wydatki na szkolnictwo i naukę wynosiły zaledwie 1 i pół % ogólnych wydatków państwowych, to w obecnym roku podniosą się one na 4—5%.

Funkcjonarjusze pocztowi otrzymali podwyżkę.

WARSZAWA, 18. Rząd przyznał funkcjonarjuszom pocztowym podwyżkę płac, która dla Warszawy i Łodzi wynosi jedną piątą obecnych dodatków drożyźnianych. W ten sposób mnożnik podniesiono o dalszych 155 punktów. Nadto dla 300 najrozmaitszych miejscowości w państwie podwyższono płace urzędnikom pocztowym. Podwyżka obowiązuje od 1 b. m., a różnica wypłaconą będzie w dniach najbliższych.

Różnica poglądów w Nar. Zjedn. Lud.

WARSZAWA, 18. W związku z uchwałami powziętemi w sobotę w nocy przez klub Nar. Zjedn. Ludowego minister Skulski w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, co następuje:

„Deklaracja odpowiada istotnie programowi stronnictwa, zaś zwroty polemiczne w niej w żadnym razie moim życzeniom nie odpowiadają. Minister dodał, że w następnym rządzie udziału nie weźmie, poświęci się pracy w stronnictwie.

Poseł Kamieniecki nie solidaryzując się z uchwałami klubu, usunął się z niego.

P. Natansona przed sądem za nadużycia walutowe.

WARSZAWA, 18. — Odbyła się tu sprawa współwłaściciela i szefa domu bankierskiego „S. Natanson i S-nowie", pana Kazimierza Natansona, oskarżonego o przekroczenie przepisów ministra skarbu, zabraniających wywozu za granicę papierów wartościowych bez odpowiedniego zezwolenia.

Sąd późnym wieczorem ogłosił nader obszernie wymotywowany wyrok, którego mocą uznając Natansona za winnego rażącego niedbalstwa i zlekceważenia przepisów obowiązujących, skazuje go na 100 tys. mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na rok aresztu i na opłatę 10 tys. mk. opłat sądowych; papiery wartościowe na sumę 458,850 rubli i w banknotach rosyjskich na 3,500 rubli, konfiskuje na rzecz skarbu.

Niezależnie od tego wyrok sądu pozbawił Kazimierza Natansona prawa zarządzania domem bankowym „S. Natanson i S-wie" w ciągu jednego roku.

—o—

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.)

(—) Krążą w stolicy pogłoski, że min. spraw wojskowych, gen. Sosnkowski zamierza kandydować na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

(—) W początkach maja rozpoczą się ma redukcja składu osobowego policji państwowej. Spadnie z etatu 27 proc. funkcjonarjuszów.

(—) W lipcu r. b. zaprowadzony będzie wolny handel naftą i węglem.

(—) Ks. Sapieha, min. spraw zagranicznych, wyjeżdża do Paryża w tym tygodniu. Pogłoski o wyjeździe pana Romana Dmowskiego do Paryża—są nieprawdziwe.

(—) W tym tygodniu przyjeżdża do Warszawy przedstawicielstwo sowieckie z p. Karachanem na czele.

(—) Otrzymano w Warszawie wiadomość, że rząd sowiecki zgodził się na przystąpienie Rosji do Międzynarodowej Konwencji Pocztowej.

(—) Posłowie francuski i angielski w Warszawie odwiedzili premjera Witosa i wyrazili żywe zadowolenie w imieniu swych rządów z powodu korzystnego ustalenia stosunków wewnętrznych w Polsce.

(—) Koalicyjna Komisja graniczna na posiedzeniu w Gardei ustaliła, że należy przyłączyć do Polski dworzec kolejowy w Gardei i majątek państwa Staczkowskich. Jest to dla Polski decyzja bardzo ważna, stacja w Gardei bowiem, jest węzłową na linji kolejowej prowadzącej z Torunia Kwidzynia i Malborga.

Rozmaitości.

Komunikacja lotnicza w Bawarji

„Münchener Neueste Nachrichten“ zamieszcza ciekawe szczegóły dotyczące komunikacji lotniczej w Bawarji. Zorganizowało tu na zasadzie umowy z ministerstwem poczt regularną komunikację powietrzną, trwającą w czasie targu lipskiego od 5 do 14 marca. Powietrzna poczta obejmowała linje: Augsburg—Monachjum—Fürth—Norymberga—Lipsk — Berlin. Wyniki tej próbnej komunikacji powietrznej pomiędzy Monachjum a Berlinem były nader pomyślne.

Wzdłuż wymienionych linji dokonano po 9 lotów w obie strony, przyczem jeden lot Lipsk-Agsburg nie doszedł do skutku a lot Agsburg-Lipsk przerwano w drodze. Średni czas lotu z Agsburga do Lipska wyniósł 4 godziny z Lipska do Berlina 1 godzinę. W sumie przewieziono 58 osób i 198 kilogramów poczty.

Ze względu na pomyślne wyniki linja Agsburg-Monachjum-Fürth-Norymberga Lipsk-Berlin zostaje oddana do eksploatacji Rumplerowi. Czynne będą płatowce pasażerskie i pocztowe.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu Dzielnicy Górnej.

We wtorek, dn. 19 bm. o g. 7 w. odbędzie się zebranie Zarządu i dziesiętników dziel. Górnej.

Baczność dzielnica Zielona.

Dziś o godz. 7 wieczorem zebranie Zarządu w klubie NPR przy ul. Piotrkowskiej nr. 91.

Dzielnica Widzew.

W środę, o g. 6 i pół w. odbędzie się zebranie Zarządu i dziesiętników NPR. w Widzewie przy ul. Marszałkowskiej 2.

Popierajcie pismo „Praca“,

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK